



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 14. LIPCA ROKU 1787.

## Z Warszawy dnia 14. Lipca.

### Dalszy Dyaryusz podróży J.K.Mci.

*Dzień 2. Lipca.* Bytność JK Mci w *Krzyszowicach*, znalazła w każdy dzień pożyteczne zabawy. Jeździł N. Pan z rana konno dla widzenia świeżo wynalezionych węgli ziemnych o ćwierć mile od tego miejsca, ukontentowany z tak potrzebnego, bo niedostatku drzewa załepniałego wynalazku, udał się do *Michany* góry płodnej w czerwony marmur, czyli porfir. Powróciwszy do siebie, iadł obiad prywatnie, zatrudniony będąc należą z *Warszawy* Ekspedycyą i odpisem na nią. Reszta dnia zesła na krótkim spacerze z przygotowaniu w dalszą drogę.

*Dzień 3. Lipca.* Oświadczywszy J. K. Mość wdzięczność I. P. *Rudominie* Stolinowi *Braflawskiemu* zarządzającemu Dobrami Koronnemi Xiężney *Lubomirskiej* Marżakowey W. K. za wygodne w *Krzyszowicach* pomieśzkanie, oraz pożegnawszy H. Państwo Woiewodztwo *Sieradzkie* y *Strzembosza* Kasztel: *Sierps*: wyjechał z rana około godz: 8. do *Olkusza*. W podróży tey bawilo N. Pana oglądanie dwóch miejsc w tychże Dobrach *Tęczynskich* Porfiru w sobie zawierających, także góra niedaleko *Lgoty* pełna wybor-

nego Galmanu; przed *Olkuszem* w Zurażdzie IPani *Russocka* Podkötina *Kiow*: witała na gruncie Dobr' swoich N. Pana, kazawizy zebrać się gromadzie pod bramą Tryumfalną wedle gościnca, cyframi *Królewskiemu* ozdobioną, oraz przygotowaną pobliz Grotą, w ktorey śniadanie, kawa, y rinfrezki były zastawione. JK Mość podziękowawizy tey *Damie* za uprzejmie przyjecie, dalszą do *Olkusza* kontynuował drogę. *Olkusz* Miasteczko sławne niegdy kopaniem otowiu y srebra, murami y kamiennemi domami od *Kazimierza W.* ozdobione, dziś jest najsmutniejszy gruzow y rozwalik, a nędzy mieżczan siedzących na bogactwach, wizerunkiem. Starożytne ślady pracy y pożytku w Kraiu od *gagiellow* rządzonego, ledwo dziś widać pod zalewami wod, a kupami nawianego pialku; niedbaltiwo y nieczulość zdawały się łączyć umyślnie, aby pozbawić Narod tak wielkiego z produktów, srebra, otowiu, y gleyty, pożytku. Zaczna kilkunastu Obywatelow kompania, odnowiła od kilku lat zaniedbany przemysł, a lubo niemało należytego Funduszu, a zatym ani sposobności do szukania w głębi ziemney ukrytych boyniejszych Skarbów, bawi się tylko wypłuczkami pozostałych od da-

wney kopalni drobnych ułomków; znalazł się znak zyskowną pracy y wydatków swoich nadgrode. Przed tym sławnym z nazwiska Miałem, spodkał N. Pana Magistrat z gminem swoim, i powitałszy Mowę Prezydenta, sprowadził do Dsmu Pocztowego. Po obiedzie przeyrzawszy N. Pan podaną sobie kłięgę Praw y roznych Przywileiow tego Miałta, od poprzedników swoich nadanych, przeyrzawszy Mapę okolic *Olkuskich* podaną sobie od IX. *Soltyka Dziekana Krakowskiego*, iezdział z miałto, gdzie nayprzod widział Iporządzoną mahinę do pompawania wody; potym oglądał piec do topienia i separacyi kruszców, a nakoniec samó miejsce wypłuczkw, i sposób iakiego używał lud tam pracujący w wybieraniu zdalnych do topienia materyałow. Obeyrzawszy te ciekawości, rufzył się N. Pan do *Bolesławia* Dobr Jmci Paną *Remiszewskiego* Burgrabiego *Krakowskiego* a w tym podroży przeciagu, wdziałwszy dwa inne piece, jeden *Pana Mieczkowskiego* Staro *Rabsztyń*; drugi wspomnionego wyżej *P. Burgrabiego*, obu przytomych i asystujących, przybył do *Bolesławia* około 8. wieczorney. Zimna i wilgotna chwila, nie dała N. Panu bawić się spacerem, przeto zabawiwszy się konwersacyą w sal z Gospodarstwem i przytomnemi, w krotce po lekkiej kolacyi dla siebie przygotowanej, udał się na spoczynek. Tym czasem towarzyszyłe drogi *Krolewskiej*, z innemi gośćmi, zaproszeni na wspaniałą Kolacyą, wesołość y ochotę aż do poł nocy przerzanieli.

*Dzień 4. Lipca.* Wyjechał N. Pan około 8. godz: obracając znouwu podroż swoją na *Olkusz* do *Piaškowej Skaly*. W tej podroży przeprowadzającej N. Pana Dziedzic *Bolesławia* ukazywał wszystkie miejsca kruszcowe, oraz różne wody, które w przeciagu czarów, rozpoczęte dawniey Kopalnie załawszy, mogą znouwu oblić dla kraiu otworzyć pożytki, iesli praca y expens potrzebny ściekowi wod rzeczonych dopomoże. Zastanowiwszy się N. Pan w *Olkuszu*, oglądał Kościół *Farny* y tam *Młzy S.* słuchał. Odwiedził *Ratusz*, examinował znouwu podane sobie mapy okolic *Olkuskich*, nakoniec uczyniwszy niektóre Dyspozycye na polepszenie lofu miejsc tych zaniedbanych, kontynuował dalszą podroż do *Piaškowej Skaly*. Przez całe prawie dwie mile, pełno było gromad wieyskich przy gościńcu ciepłających się, y przy Muzyce wykrykujących z radości widzenia twarzy *Krolewskiej*. Wiesniacy Starostwa *Rabsztyńskiego*, przez które N. Pan przeieżdżał konno w liczbie więcej 100. osób przeprowadzał: do granic swoich, gdzie y sam *P. Staros: Mieczkowski* od *Wiszniowca* nieodstępnie *J. K. Mei* asystujący, miał honor pożegnać N. Pana przy odebraniu wdzięczności oświadczenia. Wyjechał

N. Pan do *Piaškowej Skaly* Dobr *Jeymć Pani* z *Potockich Wielopolskiej* Koniułzinyey Kor: około godz: 5. z południa przy biciu z harmat y okrzykach licznie zgromadzonego gminu, przyięli N. Pana imieniem zacney a ferce y dom swoy otwierający Gospodyni *J. Państwa* Starostwo *Krakowsky* w liczny zgromadzeniu pokrowieństwa swojego y przybyłych z *Krakowa* Gości. Po zakończonym obiedzie w wielkiej *Sali*, *Portretami Wielopolskich* ozdobioney, oraz *Kawie*, oglądał N. Pan wszystkie *Zamkowe Pokoje*, z których zszedłszy na dol, przypatrywał się z ukontentowaniem aż do wieczora wesołości y tańcem wiesniaczym, a nakoniec obeyrzawszy sytuacyą miejsca, na którym stoi *Zamek*, rzadką prawdziwie dla gór, skał, wod, y lasow, obfiliwym kształtem od natury rozłożonych, udał się do swoich pokoiow, a kompania na kolacyą.

*Dzień 5. Lipca.* Chcąc N. Pan obdarzyć bytnością swoią *Dom JI. PP. Zaluskich* Starostinyey matki y *Kasztelanstwa Buskich*, wyjechał z rana około godziny 8, do *Oycowa* poł mile od *Piaškowej Skaly* odległego. Leży ten *Zamek* na wylokney *Skale*, do którego się wieżdza przez most wyłoki, mając około siebie ogromne gory, poroślemi na skałach drzewami okryte. Powitałny N. Pan około *Zamku* biciem z harmat, udał się nayprzod do owey sławney *Grotty*, od *Oycowa* o ćwierć mile leżącey, na tey oglądanie. Wydrążyła natura, w posrodku *Skalistey* gory, wielką iaskinę, do której się wchodzi między łomanu kamieniami zarosłami chrustow, przez mały otwor ledwo półtora łokcia mający obszerności. Na samym tey wstępie, daie się widzieć loch, nakształt obszerney sklepioney *Sali*, sto kilkadziesiąt łokci dłużyney, 25. szerziny, a do 10. lub więcej wyłokości mającey. W tym lochu zwiężającym się nieznacznie, ciągnie się z boku inna pieczara wązka, nakształt *kurytarza*, z niższym sklepieniem, która iak daleko w skałę zachodzi, mieszkancom niewiadomo. *JKMość* przyiechawszy na górę konno, znalazł dla siebie wszystkie ułatwione trudności dla wygodnieyszego rzeczoney *Grotty* oglądania. *Kazarli* Dziedzicę uprzątnąc krzaki y kamienie, skopać ziemię nakształt schadow, y wszystkie ścieżki obwarować poręczami. Wziedzłszy N. Pan do owego lochu, załtał do podziemne mieszkanie tyścem lamp oświecając; na śródku stała brama lampami także illuminowana z *Cyfrą Krolewską*, za którą muzyka na detych instrumentach ozwała się. Oglądał N. Pan z ukontentowaniem y podziwieniem całe to miejsce, chodząc wszędy po ułanych tarcicach, dla uchylenia od upadku w ślizoty miejsca, od ściekającej ustawnie

króplami ze klepienia wody. Po tym ciekawym widoku, powitał N Pan na gorze JP. z *Debińskich Załuską* matkę z synem Kasztelanem *Buskim* y córką *Pufzetową* Starościna *Zawichostka*, *Ckwilibogową* *Woytką Krakow*: także J. PP. *Woynickiego* y *Bieckiego* Kasztelanow, a przybywszy do Zamku, spotkany był od IPani z *Stępkowskiej Załuskiej* Kasztelanowej *Buskiej*, z *Malachowskich Duninowej* Staros: *Oświęcim*: Po 2. godzinney prawie z przytomnemi konwersacyi, oraz przegładaniu *Mapp* podróży swoiey w *Krakow*: *Woiwodztwie*, podanych od IP. *Miebatowskiego* Podkom: ufiadł N. Pan do stołu przygotowanego na kilkadziesiąt osób w Sali wielkiej, gdzie pod *Cyfrą* *Krolewską* był taki napis:

*Z dawnych Państw ofłami ten Zamek odnawia:*

*— Nowy go swą bytnością Potomności wlewia.*

Po obiedzie y kawie czytał N. Pan w pokoju swoim przyślaną z *Warszawy* ekspedycją, a około godziny 5. zaproszony od *Państwa* *Kasztelanstwa* *Buskiego* do *Kaplicy* *Zamkowej*, raczył trzymać do Chrztu z IPanią *Załuską* Starościna *Oycowską*, ich córkę, ktorey (zastępujący miejsce przytomnego *Plebana*) *JX. Naruszewicz* *Biskup* *Koadiutor* *Smoleń*: nadał imię *Maryi*, *Jozefy*, *Salomei*. Pówołil N. Pan wieczornem przybiciu z łarmat y okrzykach gwinnych do *Piaskowej* *Skały*, podziękowawszy *Familii* *Załujskich* za ohochoze y uprzeczne w *Oycowim* przyjęcie.

*Dzień 6. Lipca.* *Determinowawszy* N. Pan obiad swój y nocleg w *Sieciechowicach* *Dobrach* *JP. Bębrowackiego* *Woys: Krakow*: y pożegnawszy *J. PP.* *Starostwo* *Krakow*: wyjechał z *Piaskowej* *Skały* o godz.: 8. ranney. Przejżdżając przez *Skałę*, *Miałteczko* *PP. Bernardynek* *Krakow*: witany był naprzód od tamiecznego *Plebana*, potem od *Mielzczan* obojga *plci* y *Gminu* licznie w *liniach* po *ulicach* *stojącego*. Na granicy *Sieciehowskiej*, spotkał konno N. Pana *JP. Niewieściński* *Szambelan*, *Zięć* wspomnianego *IP.* *Woyckiego*, prowadząc do *Rezydeney* *Plebana* *skiej*, gdzie N. Pan po *krotkim* *spacynku* obiadował, zaprosiłszy do stołu swego zastępującego miejsce *Gospodai* *kie*; także *IP. Benoe* *Pulkownika*, y *niektórych* *Obywatelów* *Krakow*: tam przytomnych. Po obiedzie zaś udał się N. Pan do *Pokoju* swego na *ekspedycyowanie* *Krely* do *Warszawy*.

*Z Chersomu d. 28. Maia.* *Dnia 24.* tego miesiąca, *Imperatorowa* *Jeymość* udała się do *Kościola* *Metropolitalnego*, gdzie uroczyste *Te Deum laudamus* za *szcześliwe* *Iey* przy-

bycie śpiewane było. Trzymała o raz *Monachini* do Chrztu *dwoch* *Tatarow*, ktorzy przyjęli *Religię* *Chrześcijańską*, y ta ceremonia z wielką okazałością była odprawiona.

Zawczora w obecności *Imperatorowej* y *Cesarza* 3. okręty *liniowe* puszczono na wodę. Okręt 1. był od 3. mostów, mający na sobie *harmat* 80. największego *Kalbruz*; drugi był od 70. a trzeci od 50. *harmat*. Około tych okrętów pracowało od przeszłego roku już na 6,000. ludzi z rozkazu *Xiążęcia* *Potemkina*, y puszczanie ich na wodę, udało się przedziwnie całe. Liczba *Spektatorów* była *extraordinarynie* wielka, y *Monarchini* udarowała *hojnie* *Officerow* *Admiralicyi*, tudzież *innych* *Urzedników* *Arsefalu* y *Robotników*. *Potęga* *morska* *Imperatorowej* *Jeymci* na *Morzu* *Czarnym*, składa się teraz ze 43. okrętów *wojennych*, między kteremi jest 6. *liniowych*.

Dziś *Imperatorowa* *Jeymc*, wespół z *Cesarzem* *Jmcią*, w *assystencyi* *Dworu* *swoiego*, do *Tauryki* wyjechała.

*Od granic* *Tureckich* *d. 14.* *Czerwiec*: *W* *Perfyy* *nieustaję* *woyna* między *Hanami* o *naywyższe* *panowanie* w *Isphah* *walczącemi*. *Deputowani* od *Tippo-Saib* *wysłani* do *Porty*, mający z sobą *kosztowne* *podarunki* y *flaniow* 8. ktorzy aż do *Bassora* już przybyli, wrócili się nazad. *Słonie* *im* w *drodze* *zdechły*, *statki* *popa-*

lono, y prezenta zabrano. Słychać, że do *Smyrny* przyjechał *Francuski* Posel, dążący do *Persyi*.

Dla trwających dotąd upałów, tak w *Carogrodzie*, iako też y w okolicach, zjawily się choroby zaraźliwe, ktore wiele ludzi zabiaiają. *Kommandanci* woyska *Rossyjskiego*, stojącego blisko *Tureckich* granic, otrzymali rozkaz zażycia wszelkiej przezorności, aby się ta zaraza nieprzeniosła na drugą stronę.

*Turekie* woyska zaczynaiają mazerować, y niedaleko *Chocimia* ściągają. Upewniaiają, iż porządną z sobą mają *Artyleryą*. *Cudzoziemskimi* *Officerami* oładzoną.

*Z Leodyum d. 19. Czerw:* Ponieważ *Xiąże* *Elektor Koloński* z *Dworem* od 24. osob do *Spaa* pojechał, y wielu także *dystyngowanych* *Cudzoziemcow* tam przybyło, przeto *Dywizya* od 96. ludzi ze trzema *Officerami* jutro tam wysłana będzie, dla porządku utrzymania.

*Z Wenecyi d. 12. Czerwca.* *Bey* także *Trypolitański* chciał być pośrednikiem pokoju między nami y *Regencyą Tunetańską*; iakoż *Rzplta* nasza ofiarowała się w samey rzeczy 50,000. *Cekinow* zapłacić; lecz *Tunetański Bey*, ofiary tey nieprzyjął.

*Z Pragi dnia 21. Czerwca.* Pewny w *Chimii* biegły, wynalazł sposob napalenia pokojow, y dostarczania przy ogniu pracującym *Artystom* y *Rzemieślnikom* tegoż ognia, nie zażywaiąc do tego ani węgla, ani drzewa.

*Z Węgier d. 18. Czerw:* Ułożone *Artykuły* od *Arcybiskow Niemieckiego* Państwa na *Kongresie* w *Ems*, ściągające się do ich *Prawa* *Duchownego*, mają teraz być na ięzyk *Węgierski* tłumaczone, aby ta część *Duchowienstwa*, ktora po *Niemiecku* nie rozumie ieszcze doskonale, poznała się z owemi *prawidłami*, według których granice *Biskupiey* *Iurydykcyi* być mają *udecydowane*.

*Z Paryża d. 22. Czerw:* Upewniaiają, że nasz *Dwor*, ieszcze raz na siebie przyjął pośrednictwo *przyiacielskie* ku *zalatwieniu* *rosterkow Holenderskich*, slychać oraz, że na ten koniec *wkrotce* rozpoczna się *znowu* *konferencye* w *Hadze*.

Teraz właśnie smutna wiadomość przychodzi z *Bordeaux*, że w *gille de France*, w nocy z dnia 14. na 15. *Grudnia*, straszliwy szturm panował, wktorym wiele okrętow rozbiło się.

*Ciało* *Krolewney* zmarłej, *corcki* *Krola* *Jmci*, *zawiezione* do *St. Denis*, bez wszelkich *ceremonii*, w tamtejszym *Opactwie* jest złożone.

*Z Londynu d. 22. Czerwca.* *Krolewny*, a mianowicie *Krolewna Augusta* y *Marya*, mają odre; wreszcie stan ich *zdrowia* tak jest *pożądany*, ile tylko przy podobnych okolicznościach być może.

*Z Hagi d. 26. Czerwca.* Teraz większość *głosow* na *Zgromadzeniu Stanow Generalnych*, *znowu* jest za *Xiążęciem* *Stadhuderem*.

## S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E J

W S O B O T Ę D N I A 14. L I P C A R O K U 1787.

Z *Antwerpii* d. 20. *Czerw*: Po ukaraniu zawczora naypierwszego Dowodczy szubienicą, który na Deputowanych od Stanów kamieniem rzucił, spokojność tu panuje znowu. Tym czasem tuteysze Miasto, na rozkaz Magistratu, jest uzbroione dla spokojności utrzymania. Tyfiąc sześć set Mieszczanom, dano każdemu strzelbę, parę pistoletow, szpadę, y 24. naboiow.

Z *Londynu* d. 22. *Czerw*: Rzecz jest niezawodna, że Lord *George Gordon*, dla uniknienia kary, na którą Dekretem Sądu Banku Krolewskiego miał być skazany, do *Holandyi* się wyniośł. Przed tygodniem w *Harwich* go widziano. Wszakże może on być zupełnie zapewniony, że kroku nie uczynią dla śledzenia iego y zwrocenia nazad; owszém barzo tu są kontenci z tego, że on się z kraju wyniośł, y nikt w Krolestwie więcey nietęskni po nim. Wszyscy radzi są tey okoliczności, że się go w tak dobry sposób pozbyli.

Sławny General *Elliot*, wczorayszego dnia z *Gibraltaru* przybył tu w naylepszym zdrowiu. Gdy do *Portsmouth* zawinął, witany był biciem z harmat, a wieczorem wielka tamże z okazji przyjazdu iego zapalona illuminacya.

Niektore z naszych Gazet dowodnie zapewniają, że do tego momentu żadney ieszcze przyczyny niema, dla ktoreyby się lękano zerwania pokoju dla kłotni *Holenderkich*. Nasze Ministerium (piszą te Gazety daley) do żadney ieszcze nie przywiązało się partyi, wszelka owszém jest nadzieia, że Rosterki w Rzeczypospolitey *Holenderckiey*, za przyjacielskim posrzednictwem niektorych Dworow obcych, będą załatwione.

Z *Amsterdamu* d. 23. *Czerw*: Kiedyż tedyż y u nas poczynają się już nakłaniać ku sentymentom spokojniejszym. Reprezentanci naszego Miasta wyraźną do Rady Stanu zanieśli rekwizycyą, ażeby zlecono Deputowanym Miasta *Amsterdamu* przy Stanach Generalnych,

aby oni na zgromadzeniu Stanów podali projekt, końcem załatwienia rosterków terażniejszy między Prowincjami a Prowincjami; prosić oraz imieniem Stanu o posrednictwo *Chrześcijańskiego* Króla, iako Sprzymierzeńca Rzpltey, a to dla uprzedzenia rozerwania *Unii*; y ażeby Prowincya *Holenderska*, w przypadku, gdyby tę Propozycyą odrzucono, niebyła w odpowiedzi względem skutków domowey wojny, niechybnie wyniknąć ztąd mogącey.

*Z Hagi d. 26. Czerw:* Deputowani *Amsterdamscy*, w samey rzeczy na Zgromadzeniu *Stanów Generalnych* zaproponowali teraz, ażeby Król Jmci *Francuskiego* rekwirować za Medyatora w rosterkach Rzpltey; tym czasem jednak dodali oni, aby nieodstępiono od tych prawdeł, które ku obronie Prowincyi raz są przedsięwzięte. Stan Rycerski wziął tę Propozycyą do rozmyślu. Deputowani zaś od Miast różnych, niebawnie względem tego deklarować się obiecali.

Upewniają, że Dwór *Berliński* żąda także szczęśliwego zakończenia rosterkow naszych, za dobry oraz do tego końca znak poczytują jedni to, że Xiężna *d'Orange*, d. 22. tego miesiąca, do Xiążęcia Jmci *Stadhudera* Małżonka swego do *Amersfort* przyjechała.

*W Helvoetfluis* hałas także z Patryotycznymi powstał. W tym hałasie zrabowano dom pewnego Xiędza *Katolickiego*. Maytkowie z okrętów swoich dawali ognia z harmat, przez co kilka osob zabito y ranniono. Powiadają, że tamteysze Patryotyczne Korpus, dało okazyą do rozruchu tego. Przy odeysciu poczty, spokojność ieszcze niebyła przywrocona.

Upewniają teraz za rzecz pewną, że Xiąże Jmci *Stadhuder*, wkrotce znowu iest spodziewany w *Hadze*. Przynajmniej to iest niezawodna, że w iego pomieszkanu y w letniej iego rezydencyi przed *Hagą* w lasku, rozmaite czynią się teraz rozrządzenia y reparacye.

*Z Leydy d. 24. Czerw:* Zawczora rano maszerowała ztąd Kompania zbroynych studentow mająca za hasło: *Pro Pallade & Libertate*, pod kommendą Pana *Huygens*, wzięwszy z sobą swoje chorągiew. W marszu przyłączyło się ieszcze do Korpusu tego studentow więcej. Wieczorem stanęli oni w *Woerden*, y wkrotce potym kwatera im była wyznaczona.

Niebawnie także JP. *Schul*, Pułkownik Korpusu tego, stojący teraz w *Utrechtie* Garnizonem, uda się do *Woerden*; wtedy to Korpus, złożone z młodzieży słuźney y odwagi pełney, które zdałoby się mianowicie do straży paradney dla Panow Delegowanych, w kompletowym prawie tam znajdnie się stanie.

Z *Chersonu* d. 24. *Maia*. Wyślany od Króla Jmci *Oboicy Sycylii* Margraf *de Gallo* na powinszowanie Imperatorowej Jeymci szczęśliwego przyjazdu do krajów Państw południowych, prywatną u Monarchini miał przed południem audyencyą. Cesarz Jmć prezentował Imperatorowej Jeymci swego Internuncyusza u *Porty Ottomańskiej* Barona *de Herbert*, tudzież Graf *Moszyński* Sekretarz *W.X. Lit.*; y Graf *Modolph* syn *Neapolitańskiego* Ministra w *Carogrodzie* byli także Monarchini prezentowani. Gdy Imperatorowa Jeymć weszła do Sali Pokoiów Publicznych, witał ją Mową, w języku *Greckim* mianą, *J.X.* Arcybiskup *Eugenius*; po skończoney Mowie, Generalicya z Sztabs-Officerami woyska tak lądowego iako y morskiego w *Chersonie* będącego, Szlachta oraz y Cywilni Urzędnicy, do ucałowania ręki byli przypuszczeni. Nastąpił potym obiad dla Imperatorowej y Cesarza u stołu na 90. osob nakrytego, do ktorego zaproszono Generalicyą, Ministrow Cudzoziemskich, y osoby do pierwszych 6. klas należące. Podczas stołu brzmiała muzyka *Xiążęcia Potemkina*, tak Wokalna, iako Instrumentalna.

Wieczorem około godziny 6. Imperatorowa Jeymć z Cesarzem Jmcią, przybrawszy jeszcze niektóre osoby z Dworu swojego, raczyła w odkrytym *Faetonie* na 8. osob, obieżdzać Miasto z Przedmieściami, y oglądać oraz nowo-założone Sady y szkółki młodocianych drzew do budowli y do opalu.

Dnia 25. *Maia*, Imperatorowa Jeymć rozkazała uwolnić 48. tu przyślanych Delinkwentow od robot na ich ukaranie wyznaczonych; nad tymi zaś, którzyby już cielesną odebrali karę, kazała wywieść chorągiew, y do infzego ich miejsca, podług upodobania Feldmarszałka *Xiążęcia Potemkina*, transportować.

Obiad Monarchini iadła z Cesarzem w *Słobodzie Bieloferka* sytuowaney o 15. wiorst od *Chersonu*, do Marszałka Nadwornego Grafa *Besborodko* należącey. Po obiedzie oglądawszy przyjemną tamtey szą okolice, około godziny 5. do Miasta powrocila.

Dnia 26. *Maia*, w przytomności Imperatorowej y Cesarza puszczono dwa na *Chersonskiej* Admirałicyi nowo-wystawione okręty wojenne y jednę Fregatę na wodę. Okręt od 80. harmat nazwany jest *Iozef Drugi*; okręt zaś od 60. harmat otrzymał imie *Wladimir*, a Fregata od 50. harmat, *Alexander* jest nazwana.

Po obiedzie, gdy Imperatorowa wyszła z Stołowej Sali, prezentowano iey kupcow y *Chersonskich* Mieszczan, którzy do ucałowania ręki byli przypuszczeni.

Z *Frankfurtu* d. 28. *Czerwca*. Niektóre Gazety publiczne donoszą, że przy wieździe Imperatorowej Jeymci *Rossyjskiej* do *Chersonu*, na stronie Wschodniej, wspaniała Brama Tryumfalna była wystawiona; następującym (wiele znaczącym) napisem, w języku *Graczkim* ułożonym: *Monarchini! Brama ta, nie jest wprowadzić z marmuru z Paros, ale tam Ci drogę pokazuje*. Wiadomo, że Wyspa *Paros* jest wyspa na *Archipelagu*. W całej podróży Imperatorowej, nie wolno było iey podawać Supliki, kiedy tego niekazała sama; Cudzoziemcy także w *Chersonie*, z swoją korespondencyą, barzo być musieli ostrożnemi.

Z *Hamburga* d. 2. *Lipca*. Dnia 17. przeszłego miesiąca, żona Pańna *Cagliostro* z *Londonu* przyjechała do męża swojego do *Bazylii*.

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 14. LIPCA R. 1787.

Kamienica na *Krakowskim Przedmieściu* Nro 426. o dwóch piątrach z mieszkaniem na poddaszu i z gruntem dziedzicznym do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, dowiesię o cenie w *Rynku MSW.* Nro: 61. na pierwszym pięttrze.

W *Mieście Starym Warszawy*, w Kamienicy P. Doktora *Gagatowicza* pod Nrm 50, znajduje się nowo Uprzywilejowana *JKM.* Fabryka najprzedniejszych *Makaronow Włoskich* w różnych gatunkach. Ktoby sobie życzył kupić o cenie w Fabryce się dowie.

Kamienica *SI.* *Samuela Palewskiego* Mieszkanina *Warszaw:* na *Piekarzkiej Ulicy* Nro 126, sytuowana *Zł:* 43, 142. takowana, z mocy Dekretu Magistratu *MSW.* na d. 30. *Lip:* r. teraz idącego 1787. na *Ratuszu* *Miasta* tegoż więcej dającym przez *Urząd Ławniczy* *Miasta* tegoż za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Wiadome już y doświadczone pigułki na wygubienie szczerow y mysoy, zawtze się znajdują w tuteylzym *Starym Mieście* przy *Nowomiejskiej Bramie* w Kamienicy *Szubałskich* pod Nrm 172. na drugim pięttrze, których fiolek zapieczętowany kosztuje *Złotych* dwa, maia się zaś konserwować w miejscu chłodnym lub w piwnicy, żeby zapachu (za którym szczerury y myśli idą) nieutraciły.

W *Warszawie* w *Loteryi Kraiowej* d. 11. *Lip:* były wyciągnięone Numera 42. 54 i 23 52. z których składało się *Ambow* 10. iako to: [1 23] [1 42] [1 52] [1 54] (23 42) (23 52) (23 54) (42 52) [42 54] (52 54) Także 10 *Ternow:* (1 23 42) [1 23 52] (1 23 54) [1 42 52] (1 42 54) (1 52 54) (23 42 52) (23 42 54) [23 52 54] [42 52 54]. Przytżle ciągnięcie będzie d. 25. *Lipca*.

Zginął pewnemu przy *Alexandryi* blisko *Pałacu Xięcia de Nassau* idącemu, wielki medal srebrny z portretem *Krola Francuskiego*, z inskrypcyą: *Lud. XVI. Francia & Navarra Rex* z drugiey zaś strony: *Fedus amicitiae cum Helvetiis initum Anno MDCCLXXVII.* Ktoby takowy Medal znalazł, niech da znać *J.P. Granellsemu* na *Nowym Mieście* pod Nrm 266. mieszkającemu, a odbierze nadgrody *Czerw:* *Zł:* 1.

Dnia 6. *Lipca* z rana, zginął pewnemu w *Starym Mieście* mieszkającemu zegarek złoty z emalią, dwie osoby siedzące oznaczająca, we dwóch kopertach, u którego łańcuszek tombakowy we środku tego łańcuszka owalik na perłowej macicy rżnięty starego człowieka reprezentujący na końcu zaś kluczyk tombakowy y pieczętka złota z krwawnikiem, a na krwawniku *Cyfra* *J. W.* Ktoby wiedział, lub słyszał o przedazy wspomnionego zegarka, uprasza uszkodzony, ażeby niezwłocznie doniesiono byto do rozdającego *Gazety Warszawskie*.

Pewna *Duchowna* osoba, mówiąca *Łacińskim, Francuskim, y Niemieckim* językami, znająca też *Polski, Historyą, Geografią, Filozofią, y Teologią:* życzy sobie miejsca *Gwernera.* *Stoi* w *Pałacu* *J.P. Szydłowskiego* *Kasztel: Zarnawskiego* Nro 615. na *Senatorskiej Ulicy.*